Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem!

Cena pojed. egz. 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok I. Bochnia, dnia 25 stycznia 1933. Nr. 2.

Prenumerata:
kwartalna 0·90 zł
półroczna 1·80 „
roczna 3·60 „

ECHO POLSKIE

Ogłoszenia: według umowy.
Drobne ogłoszenia: 15 groszy za słowo.

niezależne czasopismo poświęcone sprawom społecznym, kulturalnym, gospodarczym, samorządowym i wychowania fizycznego prowincji woj. krakowskiego.
Wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca.

Redakcja: Mikołaj Kosianowicz | Konto P. K. O. 412.544. | Redakcja i Administracja: Drukarnia „SECESJA“ Bochnia

Jutro państwa — Jutrem narodu.

W pierwszych latach naszej niepodległości można już było stwierdzić niebywały rozrost wybujałej polityki, wrzenie wśród osób nieraz wprost nie poczytalnych, a jednak pragnących za wszelką cenę chwycić się steru państwa — i rządzić. Opatrzność nie poskąpiła nam dobrodziejstwa. Opatrzność zesłała nam umysł przewidujący, zesłała nam Wielki Umysł, co zdołał położyć kres mrzonkom rozwydrzonego politykierstwa. Wykute zostały plany na przyszłość, zbudowano podwaliny pod gmach państwa, w którem przecież tak trudno rządzić, bo z lewej i prawej strony słyszy się ustawicznie „Państwo — to ja“. Anarchja ciągle nam groziła, ale Budowniczy Państwa powoli, w krwawym trudzie krzesał nowe podstawy myśli państwowej, by nie nastąpiło rozluźnienie, które właśnie jest promotorem anarchji.

Myśl nasza państwowa winna mieć twarde podstawy, oparte na skrystalizowanych założeniach, podstawy — że tak powiemy — wyjęte z duszy narodu, o tem dobrze wiedział Józef Piłsudski. Na Jego ideologji oparła się nasza myśl państwowa i w ten sposób nastąpiła jej stabilizacja; nastąpiło wyżłobienie kierunku rządzenia państwem. ***Zupełnie jasne: przez Jego wysiłki gigantyczne, przez Jego trwałe poświęcenie myśl państwowa zajaśniała potężnym blaskiem na firmamencie dziejów narodu.***

W narodzie, odznaczającym się wybujałym indywidualizmem, nie utrwali się przecież na długo żadna koncepcja partyjno-polityczna, bo u nas każda warstwa partyjno-polityczna wyznaje uparcie swój program i nie przebiera w środkach, gdy chodzi o wysunięcie wybranych przez siebie bogów na rządców państwa. Niech kto powie, że tak nie jest?!

Powinniśmy zatem być dumni, że młode nasze państwo wytyczyło sobie jasny kierunek, że nasza myśl państwowa łagodzi skutki różnorodnych tarć partyjno-politycznych. Mogą sobie oczywiście poszczególne jednostki i grupy wyznawać idee polityczne, niech będzie w tym wypadku dużo nawet liberalizmu, ale nikt się na to nie zgodzi, by mu gwałtem narzucić jakąś teorję polityczną, to rzecz zrozumiała.

My nie wiemy jeszcze, jaką nową koncepcją „na uzdrowienie narodu“ obdarzy nas ten czy inny polityk, ale ***z dumą oddawna już świadczymy, że naszym Wodzem i Sternikiem Państwa jest Marszałek Józef Piłsudski.***

Mamy działaczy narodowych i państwowych, którzy z myślą ognistą, z sercem przepojonem miłością dla sprawy narodowej i państwowej, idą na szeroką arenę życia polskiego, by na wzór orłów niebosiężnych czynić wzloty na chwałę Ojczyzny. ***Ale rozwydrzenie polityczne, jakie u nas jeszcze panuje, jest kłodą u nóg tych cichych bojowników, tych ofiarnych mężów pracy konstruktywnej, którzy w zgodzie i solidarności pragną kierować naród na nowe drogi rozwojowe.*** *Tym bezimiennym bohaterom Sprawy i Idei trzeba stworzyć jaknajlepsze warunki do pracy, a nie bawić ich koncertami politycznymi, z których naród ma wiele kłopotów. Koncert polityczny nie przyniesie nam dobrego tonu na forum międzynarodowem ani w razie wojny nie doda nam otuchy.*

Myśl państwowa żąda, by obywatel podporządkował interesy osobiste interesom państwa, bo państwo ma na oku dobro wszystkich obywateli. Na Komisji budżetowej sejmu p. Minister Bronisław Pieracki bardzo wyraźnie określił nam pojęcia — Państwo i Naród. Z przemówienia p. Ministra Pierackiego wygłoszonego na komisji budżetowej sejmu przebija gorąca troska o dobro i wielkość państwa, troska o świetlaną przyszłość narodu. Posłuchajmy, co mówił p. Minister Pieracki:

„Pozwolę sobie przypomnąć Panom, że ludzie, sprawujący obecnie rządy, należą do szkoły myślenia politycznego, wyrosłej z przekonania, iż tylko naród jest siłą dziejo-twórczą, i że tylko jego własne walory, aspiracje i zdolności czynu — są warunkiem jego bytu i zadatkiem jego jutra.

„Zwolennicy tego poglądu, dla urzeczywistnienia swoich ideałów, szukali zawsze sprzymierzeńców tylko w narodzie, budując na pracy budzenia w nim woli i sił do dźwignięcia się z upadku, a następnie utrwalenia zdobytej wolności, na fundamencie duchowych i materjalnych jego wartości. I dzisiaj pozostajemy wierni wytkniętej drodze, kontynuując ją świadomie i metodycznie. W sposobie ujmowania przez nas rzeczywistości niema miejsca na przeciwstawianie interesów narodu — potrzebom państwa.

„Pojęciami temi niestety stale się u nas żongluje. Prowadzi to do podtrzymywania nastawień myślowych z okresu niewoli i utrudnia proces utożsamiania się pojęć: Państwo i Naród. Przyczyna tego zjawiska, tak niepożądanego i szkodliwego, leży, jak sądzę, w psychologji różnych grup i odłamów, które chętnie utożsamiają się z całością Narodu, mniemając, że Państwo istnieje jedynie dla zadośćuczynienia ich poglądom i aspiracjom, przyczem swoje własne poglądy i interesy uważają za jedynie zbawienne dla Państwa.

Rolnicy sądzą, iż Polska powinna być tylko krajem rolniczym, przemysłowcy upatrują jej powołanie w rozwoju przemysłu, robotnicy akcentują przedewszystkiem interesy robotnicze. W innym przekroju — Stronnictwo narodowe piastuje wizję Polski jako twierdzę szowinistycznego nacjonalizmu, zaś P. P. S. — socjalizmu.

„Jeśli do tych skrzyżowań aspiracyj poszczególnych grup politycznych dodamy skrzyżowania, wynikające z nastawień grup narodowościowych, łatwo uświadomimy sobie trudności, jakie ma do pokonania państwowa racja stanu, której zadaniem jest harmonizowanie sprzecznych interesów i ujmowanie ich w całość organiczną. Zadaniem państwowej racji stanu musi być i jest ochrona wartości wspólnych i odrzucenie, a nawet zwalczanie uroszczeń grupowych, stanowych i frakcyjnych.“

Trzeba nam właśnie konsolidacji, by naród, którego dusza ma tyle iskier altruistycznych, mógł w ciężkich dobach życia pokonać piętrzące się trudności i odnieść zwycięstwo. Potrafimy jeszcze ponieść wiele ofiar, o ile chodzi o Polskę, o ile chodzi o „Wielką Rzecz“.

Mając zatem na względzie dobro wszystkich obywateli, idźmy w służbie państwa, bo ***Jutro państwa — Jutrem narodu.***

M. K.

Akcja odczytowa Tow. Szkoły Ludowej w Bochni.

Nie tak dawne to czasy, kiedy odczyty publiczne, urządzane w Bochni przez miejscowe T. S. L. w porozumieniu z Zarządem Powszechnych Wykładów Un. Jag., gromadziły liczną publiczność z stanowczą przewagą młodzieży. Wystarczy przejrzeć sprawozdanie bocheńskiego T. S. L., aby się przekonać o prawdziwości tych słów. Aż dziw bierze, jak sala Rady Powiatowej, gdzie od lat 30 odbywały się odczyty T. S. L., mogła pomieścić w r 1928 przeszło 400 słuchaczy, którzy się zebrali, aby przenieść się duchem w krainę sztuki, w którą wtajemniczał ich dyrektor Muzeum Narod. dr. F. Kopera wykładem o Rembrandcie, lub żeby wysłuchać ciekawego odczytu prof. St. Fischera o różnowiercach w Bochni i okolicy.

Coraz cięższe położenie ekonomiczne ludności odbiło się jednak również i na frekwencji odczytów, które w ubiegłym okresie zimowym rzadko liczyły ponad 100 słuchaczy. W obecnym sezonie odczytowym sprawa przedstawia się nieco lepiej, na co wpłynęła i treść odczytów i osoby prelegentów. Rozpoczął je b. wizytator szkół śr. **p. St. Wrzosek** odczytem o **Prezydencie Mościckim i Marszałku Piłsudskim,**

jako wzorach godnych do naśladodowania. Barwne przedstawienie życia i czynów tych Wielkich Ludzi, opowiedziane przez człowieka, który uczestniczył w przedwojennej pracy wyzwoleniowej, wspólnie z Marszałkiem Piłsudskim, wywołało żywy oddźwięk w duszach słuchaczy i huczne oklaski, będące wyrazem podzięki dla Prelegenta, którego publiczność bocheńska miała sposobność już dawniej poznać jako mowcę umiejącego słuchaczy nietylko przekonać ale i porwać. — Znany literat i poeta **p. Jan Pietrzycki,** świetny mowca i ulubieniec publiczności bocheńskiej, jak po inne lata tak i teraz ściągnął liczne rzesze słuchaczy znakomitym odczytem **o Wyspiańskim, poecie państwowości polskiej.**— Szkoda, że odczyt wielkiego badacza przyrody prof. Un. Jag. **M. Siedleckiego o dziwach głębin morza,** ilustrowany pięknemi przeźroczami, przypadł na dzień 15-go stycznia, kiedy młodzież dopiero zjeżdżała się z feryj, i nie zgromadził tylu słuchaczy, jak na to zasługiwał.- Zato zapowiedziany na 12 lutego odczyt inż. **K. Cybulskiego o narciarstwie** ściągnie niewątpliwie liczne rzesze młodzieży a zapewne i starszych, aby podziwiać liczne (70) i piękne zdjęcia z dziedziny królewskiego sportu, który nietylko młodzież oczarował, ale i starszym, którzy mu się oddają, lat ujmuje. Starannie zawsze przygotowane i ze swadą wypowiedziane odczyty inż. Cybulskiego dają rękojmię, że i najbliższy odczyt będzie prawdziwą ucztą dla wszystkich miłośników sportu.

Egzotycznemi odczytami o tundrach i lodowcach Alaski, o prerjach Ameryki Półn. dał się poznać po całej Polsce **dr. Stefan Jarosz;** ten śmiały podróżnik w najnowszym swoim odczycie poprowadzi słuchaczy w głąb **puszczy kanadyjskiej,** której tajniki rozświecać i rozjaśniać będzie aż 100 przeźroczami. Duża sala Kina tutejszego nie mogła pomieścić publiczności, gromadzącej się na jego odczyty; zachodzi obawa, że i teraz sala Rady Powiatowej okaże się za małą.

Dwu wielkim rocznicom, które cała Polska w b. roku uroczyście będzie obchodzić, poświęcone są odczyty o Kazimierzu W. i Janie Sobieskim. **600 rocznicę wstąpienia na tron Kazimierza W.** uczci Bochnia niewątpliwie specjalnym obchodem, mając wobec tego króla szczególne zobowiązania za pieczołowitą opiekę, jaką miasto nasze otaczał i za ojcowskie serce, które obywatelom bocheńskim okazywał. Odnowienie jedynego niemal w Polsce pomnika Kazimierza W. na rynku bocheńskim przez Towarzystwo upiększenia miasta świadczy, że o wielkiej rocznicy miasto pamięta. Nie zapomina o niej również i tutejsze T. S. L., na rzecz którego wygłosi odczyt dnia 5 marca prof. **St. Fischer,** badacz dziejów Bochni i okolicy, który fundacji Kazimierzowskiej w Bochni osobną przed kilku laty poświęcił rozprawę.

O odsieczy wiedeńskiej Jana Sobieskiego w 250 rocznicę opowie prof. Un. Jag. **dr. K. Piwarski,** stawiając przed oczy ostatni wielki czyn rycerstwa polskiego w niepodległej Polsce.

Tegoroczny cykl wykładów zamknie dnia 26 marca odczyt prof. Un. Jag. **T. Lehr-Spławińskiego,** który mówić będzie **o języku polskim, jako zwierciedle kultury narodu.** Miłośnicy języka polskiego, — a któż z nas nim nie jest — będą mieć możność przysłuchania się temu ciekawemu zagadnieniu, któremu część pracy swego życia poświęcił nasz wielki uczony Al. Brückner, profesor berlińskiego uniwersytetu.

Bocheńskie Towarzystwo Szkoły Ludowej nie wątpi, że kulturalna publiczność tutejsza, — bo młodzież nigdy nie zawodzi, — nie będzie obojętną wobec tych ciekawych i aktualnych tematów, i oderwawszy się od codziennych trosk bodaj krótką chwilę zechce górniej przeżyć.

Piotr Galas

Prośba małych strzelców do Marszałka Piłsudskiego.

Sekretarjat osobisty p. ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego otrzymał ostatnio list następujący, który jesteśmy w możności opublikować:

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Bardzo prosimy o pozwolenie zorganizowania strzelca. Chłopcy, którzy mają wstąpić są: ja Krzysztof Sliwiński mam 10 lat i organizuję strzelca. Reszta ich nazywa się: Wiktor Sitko ma 10 lat, Bolesław Seweryn ma 11 lat, Michał Gzyl ma 10 lat, Edward Janas ma 11 lat, Krzysztof Gzyl ma 8 lat, Władysław Sitko ma 8 lat, Jan Frela ma 10 lat, Władysław Seweryn ma 9 lat.

Ponieważ nie mamy broni, prosimy o pożyczenie dziewięciu wiatrówek, które za 2 lata oddamy. Dlatego proszę o wiatrówki, bo moi żołnierze są na broń prawdziwą za mali. Proszę mię zrobić starszym, czyli mi nadać jakąś szarżę. Jak nam J. W. Pan Marszałek to zrobi, to obiecujemy być dobrymi żołnierzami jak dorośniemy. Nasz zastęp nazwiemy imieniem Pana Marszałka.

Przesyłamy słowa szacunku, cześć!

Krzysztof Śliwiński.

Rajsko, p. Swoszowice, pod Krakowem.

Rocznica Powstania Styczniowego.

W bieżącym miesiącu obchodzimy — jak wiadomo — 70 rocznicę Powstania Styczniowego.

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. rozpoczął się bój, który wprawdzie przyniósł nam klęskę, ale dał wymowny znak całemu światu, że naród polski nie zapomni nigdy o ciosach wymierzonych w żywe ciało Ojczyzny.

Duch narodowy stawił opór ciemiężycielom, kreśląc na ciernistych szlakach walki o niepodległość krwawe znamię.

Ci wierni synowie Ojczyzny nieśli wolnośc narodu we wnętrzu gorących serc i na ostrzu miecza, bo „walka o wolność gdy się raz zaczyna, z krwią ojca spada dziedzictwem na syna" — jak mówi poeta.

W rocznicę Powstania Styczniowego ***ślubujemy,*** *że nie damy ani skrawka polskiej ziemi, gotowi zawsze w jej obronie walczyć aż do ostatniego tchu.*

Zjazd delegatów Kół Młodzieży Ludowej z pow. bocheńskiego.

Na dzień 5 lutego r. b zapowiedziany jest Zjazd do Bochni delegatów Kół Młodzieży Ludowej przy M. T. R. z pow. bocheńskiego.

Program Zjazdu:

godz. 8. Zbiórka uczestników na sali obrad Rady Pow. w Bochni.

godz. 9. Wspólna Msza Św.

godz. 10. Otwarcie obrad z następującym porządkiem dziennym.

1. Odśpiewanie Hymnu Kołowego
2. Zagajenie i wybór Prezydjum
3. Przemówienie Władz
4. Sprawozdania poszczególnych Kół Młodzieży oraz dyskusja
5. Wybór Zarządu Okręgowego Związku Młodzieży Ludowej
6. Referaty:
   a) „O zadaniach i celach Kół Młodzieży"
   b) „O pracy w Kołach Gospodyń"
   c) „O przysposobieniu rolniczem".
7 Zakończenie obrad — orkiestra.

godz. 16—18. Przedstawienie w Domu Katolickim przy Placu Marszałka Piłsudskiego (sztukę odegra zespół Młodzieży Ludowej z Dziewina).

godz. 18. Wspólna zabawa taneczna w sali zgromadzeń w Radzie Powiatowej.

Oprócz delegatów Kół Młodzieży Ludowej brać będą udział w zjeździe pozostali członkowie Kół, tak młodzież żeńska, jak i męska.

Pomoc Rządu dla budownictwa mieszkaniowego.

Pod przewodnictwem p. premjera Prystora odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem wysłuchano sprawozdania z prac komisji, powołanej dla opracowania **planu akcji popierania budownictwa mieszkaniowego na r. 1933.** Ze sprawozdania, złożonego przez prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, wynika, że **mimo panującej depresji gospodarczej budownictwo mieszkaniowe w r. ub. bynajmniej nie zamarło. Świadczy o tem wzrost zatrudnienia w budownictwie i zwiększenie przewozów materjałów budowlanych.** Czynnikiem ożywienia była nie ilość uruchomionych publicznych kredytów budowlanych, ale **przedewszystkiem spadek kosztów budowy, powodujący samorzutny rozwój drobnego budownictwa.**

Ponadto, jak wykazało doświadczenie przeszłorocznej próbnej akcji popierania drobnego budownictwa, ta ostatnia forma ruchu budowlanego w stopniu wyższym, niż jakiekolwiek inne, **mobilizuje do pracy w budownictwie kapitały prywatne.**

Z tych względów też Komitet Ekonomiczny Ministrów **uznał za niezbędne — mimo trudnych warunków gospodarczych** — uruchomienie w roku bieżącym na cele pomocy dla budownictwa w r. 1933 kwoty **conajmniej 20 miljonów złotych.** Z kwoty tej udzielane będą kredyty w wysokości nie przekraczającej 50 proc. kosztów budowy i zł 4.000 na jeden domek. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu zostało przyznane tym budującym, którzy w stosunku do kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

Z publicznej pomocy kredytowej korzystać będą w zasadzie **równorzędne budynki murowane i drewniane.**

W tych jednak miejscowościach, w których koszt budowy domów murowanych będzie wybitnie przekraczał koszt budowy domów drewnianych, **w pierwszym rzędzie pomoc udzielana będzie budownictwu drewnianemu.**

W dalszym ciągu Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił spowodować uproszczenie postępowania przy zatwierdzaniu planów budowlanych oraz w celu obniżenia kosztów budowy zredukować szereg opłat państwowych i samorządowych, uiszczanych przez budującego. M. in. **postanowiono obniżyć o połowę podatek administracyjny, pobierany przez Bank Gospodarstwa Krajowego od budowlanych pożyczek gotówkowych amortyzacyjnych.**

W celu ułatwienia ludności nabycia działek pod budowę, Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił warunki sprzedaży parcelowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego państwowych terenów pod drobne budownictwo w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Toruniu, Białymstoku, Brześciu n. B., Katowicach, Bydgoszczy, Dąbrowie Górniczej i Częstochowie. W miastach tych przeznaczono do sprzedaży w ciągu r. b. kilka tysięcy działek, **na warunkach nader dogodnych. W szczególności znaczne ulgi uzyskać mogą nabywcy, przystępujący jeszcze w ciągu r. b. do budowy.**

Największy nacisk położony został na skierowanie pomocy dla budownictwa **przedewszystkiem na budownictwo najskromniejsze, zaspokajające potrzeby znajdującego się dzisiaj w tak złych warunkach mieszkaniowych robotnika i pracownika.**

Z posiedzenia bocheńskiej Rady Miejskiej.

Dzień 19 stycznia b. r. był dniem ważnym dla wszystkich mieszkańców miasta Bochni, albowiem w tym dniu odbyło się posiedzenie budżetowe Rady miejskiej, na którem zabrał pierwszy głos p. burmistrz Kowalski, wygłaszając sprawozdanie z działalności Magistratu za okres od 20 października 1932 r. t. j. od czasu objęcia władzy nad miastem przez obecnie urzędujący Magistrat. Na sali w czasie posiedzenia panowało spore ożywienie, jeden tylko z p. radnych mocno drzemał i gdyby nie iskrzące się duże lampy elektryczne, p. radny mógłby sobie dobrze spać do rana.

P. burmistrz Kowalski po stwierdzeniu, że jest komplet do podjęcia ważnych uchwał, rozpoczął przemówienie, przedstawiając Radzie obraz gospodarki miejskiej za czas od 20 października 1932 r. Jak słychać było z przemówienia p. burmistrza, największą troską Magistratu są finanse: Magistrat starał się jaknajoszczędniej gospodarzyć, niektóre zaległości zostały pokryte. A skąd na to wzięły się pieniądze, mówi p. burmistrz Kowalski, a po chwili wyjaśnia, że Magistrat ograniczył bieżące i inne wydatki, przeprowadził redukcję kilku pracowników biur. i robotników — i redukcję poborów o 10 i 15 % oraz zdobył większą kwotę z wypłat wodociągowych przez darowanie odsetek za zwłokę, a przytem dając płatnikom ulgi przez dzielenie zaległości na raty. W ten sposób p. burmistrz Kowalski uwypuklił Radzie, jak Magistrat przeczyścił zaległości. Wypłata poborów urzędniczych odbywa się regularnie najdalej 2 lub 3 każdego miesiąca.

P. burmistrz czytał odnośne pozycje zamknięcia rachunkowego Magistratu, a następnie Rada wysłuchała sprawozdania Komisji Rewizyjnej, przeczytanego przez p. Lichtiga. P. Lichtig oznajmił, że Komisja Rew. przyjęła zamknięcie rachunkowe Magistratu z zastrzeżeniami, a to ze względu na znaczne przekroczenia budżetowe. Po odczytaniu szczegółowego sprawozdania, p. Lichtig wyłuszczył poszczególne pozycje przekroczenia budż., a mianowicie przekroczenie za lokal, na konserwację dróg, na szpital i inne oraz zaproponował Radzie Miejskiej powzięcie uchwały, by Magistrat w przyszłości nie robił takich przekroczeń i — że Rada Miejska przyjmuje do wiadomości zamknięcie rachunkowe Magistratu:

W odpowiedzi na sprawozdanie Komisji Rew. zabrał głos w dyskusji p. burmistrz Kowalski i oświadczył, iż dziwnem się wydaje, że w każdem przekroczeniu jest usprawiedliwienie. „Luzy nie są dozwolone, nie widzę dochodów, a widzę niedobory" powiedział p. burmistrz, a zarazem dodał, że przyjdzie na następne posiedzenie Rady z referatem, z liczbami, a szczególnie co do elektrowni i wodociągów. Według słów p. burmistrza Kowalskiego, elektrownia przekroczyła budżet więcej o trzy razy. P. burmistrz nie radzi Kom. Rew. usprawiedliwiać odnośnych pozycyj przekroczenia budż., lecz wykazywać cyfrowo.

W tej dyskusji zabiera głos także p. radny Urbański i nazywa nonsensem to, że instytucje o charakterze przemysłowym nie amortyzują odsetek. „W kosztach produkcji powinna być amortyzacja i odsetki" — mówi p. radny Urbański.

Ponownie zabiera głos p. Lichtig, twierdząc, iż na wszystkie przekroczenia są alegaty, że w obecnych warunkach nie można ściśle trzymać się cyfry, szczególnie w przedsiębiorstwach. „Luzy są dopuszczalne, o ile były konieczne; przekroczenia przecież poczynił poprzedni Magistrat" — woła p. Lichtig.

W końcu p. burmistrz Kowalski zapytuje, czy Rada Miejska uchwala absolutorjum za rok 1931/32? Na głosy ze strony niektórych pp. radnych, wyjaśnia p. Dr. Popiel, że — o ile Rada Miejska nie uchwali absolutorjum na posiedzeniu w dniu 19 b. m., nie pozostaje nic innego, jak wystąpić z dochodzeniem dyscyplinarnem, wobec czego głosuje, by przyjąć wnioski Komisji Rewizyjnej. Wnioski Komisji Rew. Rada Miejska uchwaliła.

Również Rada Miejska na posiedzeniu w dn 19 b. m. uchwaliła, na wniosek Magistratu, wybrać do Komisji Podatkowej pp.: Dra Popiela, Biernata i Silbigera — jako członków i pp: Gieratowskiego, Dra Müllera i Kumińskiego — jako zastępców. Poruszano także na Radzie Miejskiej sprawę obniżenia dodatku komunalnego od zakładów przetworów alkoholowych.

Sprostowanie.

W n-rze 1-szym „Echa Polskiego" w artykule p. t. **„Zjazd delegatów Cechu Rzemieślniczego w Myślenicach"** wkradła się omyłka. W punkcie 15-tym tegoż artykułu **zamiast „umowa o naukę jest zawierana w interesie naukodawcy i jego korzyści materjalnych"** ma być **„umowa o naukę jest zawierana w interesie ucznia i w obronie fachowości rzemiosła".**

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

W drugiej połowie kwietnia Sejm i Senat zbiorą się jako Zgromadzenie Narodowe celem dokonania wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Oficjalne wręczenie puharu Challenge zdobytego przez Żwirkę i Wigurę.

Na odbytym w d. 10 b. m. w Paryżu zjeździe Międzynarodowego Związku Lotniczego (F. A. I.) dokonano oficjalnego wręczenia Aeroklubowi Rzeczypospolitej Polskiej puharu Challenge, zdobytego przez por. Żwirkę.

Delegat Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej na zjazd F. A. I., sekretarz generalny Aeroklubu, mjr. Bohdan J. Kwieciński, wybrany został do rady zarządzającej F. A. I. Jest to pierwszy wypadek powołania Polski do władz Międz. Związku Lotniczego.

Złoty medal F. A. I. przyznawany za wybitną ogólną działalność lotniczą, nadany został za rok 1932 Hiszpanowi, De le Cierva, znanemu lotnikowi i konstruktorowi samolotu wiatrakowego, t. zw. autogiro.

Pierwszy typ tego samolotu skonstruowany był w roku 1924 i budził początkowo dużą nieufność. W dokonanych po dzień dzisiejszy lotach osiągnął jednak autogiro poważne sukcesy.

Walne zgromadzenie Związku Rezerwistów i b. Wojskowych w Myślenicach.

Dnia 15 stycznia r. b. odbyło się w sali Tymcz. Wydziału Powiatowego w Myślenicach walne zgromadzenie Związku Rezerwistów i b. Wojskowych, które zaszczycił swą obecnością p. starosta pow Adolf Hanik. Przybyli również przedstawiciele związków i stowarzyszeń oraz innych instytucyj, a wśród nich zauważyliśmy pp.: Tadeusza Bursztyna, prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Stefana Bałuka, zastępcę Pow. Komendanta Związku Strzeleckiego, Jana Przystasia, delegata Związku Legjonistów, Kazimierza Piaseckiego, z ramienia Związku Inwalidów i st. sierż. Żyikę, z ramienia Pow. Kom. P. W. i W. F.

Po sprawozdaniu z działalności i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, zabierali głos w dyskusji pp. Dr Władysław Szumski, prezes Tadeusz Bursztyn i insp. Józef Hossaja.

Do nowego zarządu powołano pp.: Insp. Józefa Hossaję jako prezesa, Edwarda Pindelę jako 1-go wiceprezesa, Stanisława Kruszyńskiego jako 2-go wiceprezesa. Ludwika Kudasa jako sekretarza i Marjana Gorączkę, Stanisława Graffa, Stanisława Hołuja i Jana Pyrka — jako członków.

Walne zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję: **Zebrani rezerwiści i b. wojskowi miasta Myślenic w dn. 15 stycznia 1933 r. na walnem zgromadzeniu wyrażają jaknajenergiczniejszy protest przeciw zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej i oświadczają, że gotowi są w każdej chwili na wezwanie stanąć z orężem w obronie Jej granic.**

Po rezolucji zebrani wznieśli trzykrotnie okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Pan Prezydent Dr. Ignacy Mościcki i I-szy Marszałek Polski Józef Piłsudski Niech żyją!"

Z działalności Pow. Komitetu L.O.P.P. w Myślenicach.

Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Myślenicach rozwinął w miesiącach zimowych żywą działalność propagandową na terenie tut. powiatu. W całym szeregu gmin członkowie L. O. P. P. (profesorowie gimn.) wygłosili odczyty uświadamiające przy nader licznym udziale ludności wiejskiej i dużem zainteresowaniu. Zawiązywanie nowych kół natrafia na trudności z powodu ogólnego kryzysu. — Również w miasteczkach odbywają się podobne odczyty z wyświetlaniem odpowiednich filmów.

Niezależnie od powyższej akcji młodzież wyższych klas tut. gimnazjum zorganizowana w szkolne Koła L. O. P. P. wygłosiła w około 30 rodzinnych swoich wioskach analogiczne odczyty, a pozostała młodzież na miejscu wykorzystała czas wakacyjny na sporządzaniu z drzewa i kartonu modeli różnych typów samolotów.

Powyższej akcji młodzieży gimnazjalnej Pow. Komitet L. O. P. P. w Myślenicach przyszedł z wydatną pomocą przez udzielenie subwencji na zakupno materjału.

Sułkowice, pow. Myślenice.

Założenie Związku Kowali.

W Sułkowicach powstał Związek Kowali. Celem Związku jest m. inn. podniesienie stanu zarobkowego kowali oraz umożliwienie nabycia towarów i przyborów kowalskich po niższych cenach.

Prezesem Związku został wybrany p. Władysław Sala, a sekretarzem p. Józef Lisowski.

Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Nadesłane.

Zawiadamiam uprzejmie, że z dn. 1 grudnia 1932 r. przeniosłem ZAKŁAD TECHN.-DENTYSTYCZNY w BOCHNI, z dotychczasowego lokalu w Rynku, do nowego lokalu przy **ul. Kazimierza Wielk. Nr. 111**, parter, dom JWP. Dra Michnika.

Z poważaniem

STANISŁAW SZCZĘSNOWICZ

Osobiste.

URLOP p. STAROSTY pow. w BOCHNI. P. Starosta pow. K. Fiala rozpoczął urlop 14-dniowy z dn. 15 b. m. W zastępstwie urzęduje p. wicestarosta Pollo.

ZMIANA NA STANOWISKU SEKRETARZA WYDZ. POW. W MYSLENICACH. P. Wacław Śmietana, dotychczasowy sekretarz wydz. pow. został przeniesiony na emeryturę. Obowiązki sekretarza wydziału powiatowego objął p. Władysław Gajewski, b. inspektor samorządu gminnego pow. Limanowskiego.

OD ADMINISTRACJI

Administracja „Echa Polskiego" otrzymała listy z różnych stron wojew. krakowskiego w sprawie nadesłania numeru 1-go. Komunikujemy uprzejmie, iż cały nakład numeru 1-go został wyczerpany. Nowym czytelnikom załączamy do numeru 2-go odbitkę programu czasopisma zamieszczonego w numerze 1-szym „Echa Polskiego".

INFORMATOR

dla przyjeżdżających do Krakowa.

Lekarze.

Dr. Eugenjusz Klassa-Brunicki, prymarjusz szpitala O. O. Bonifratów, **specjalista w chorobach nosa, gardła i uszu** przeprowadził się na ul. Basztową 9 — Tel. 139-50.

Kwiaty.

Kwiaty, bukiety, wieńce, rośliny pokojowe — EMIL FREEGE — Sukiennice 15/16

Garaże.

Auto-garage „Stop", Kraków, ul. Berka Joselewicza 1. 28 (róg Starowiślnej). Tel. 146-26. — Pomieszczenie na 90 samochodów. Garaż otwarty w dzień i w nocy. — Przybory automobilo r

KRONIKA.

Bochnia.

Przeniesienie biur Starostwa Pow. do gmachu Wydziału Pow.

W pierwszych dniach lutego r. b. nastąpi przeniesienie biur Starostwa Pow do gmachu Rady Powiatowej.

Walne Zebranie Towarzystwa Kasynowego.

Doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Kasynowego odbyło się dn. 12 b. m. przy udziale 28 członków. Przeprowadzono nowe wybory. Do nowego wydziału zostali wybrani pp.: starosta pow. K. Fiala, jako prezes, naczelnik inż. Jan Paszek, jako wiceprezes, a jako członkowie pp.: Dr. Zapała, Dr. Sołek, Dr. A. Michnik, Dr. Franciszek Klimek, Mgr. Göttinger, Rtm. Drwota, jako przedstawiciel garnizonu, insp. F. Tomaszkiewicz, sekr. T. Gaweł, inż. Kanaszkiewicz i inż. Tylka.

Jasełka.

Jak corocznie, tak i tym razem, uczniowie gimnazjum bocheńskiego zamierzają urządzić w sali miejscowego Kina „Jasełka", które już od szeregu lat cieszą się w mieście i okolicy opinją imprezy, przygotowywanej zawsze starannie i z dużem poczuciem piękna. Jeżeli się obok tych niezaprzeczonych zalet imprezy uwzględni jeszcze to, że cały dochód przeznaczony jest, jak zawsze, na bocheński kościół szkolny, to można z góry przypuszczać, że społeczeństwo bocheńskie i tym razem poprze jak najwydatniej wysiłki młodzieży, podjęte z myślą o tak szlachetnym celu. Wszak niema chyba jednego człowieka w Bochni, któryby nie chciał się przyczynić do wykończenia tego dzieła.

Przygotowania do Jasełek trwają już dłuższy czas, uzupełnia się kostjumy, każdego wieczora rozbrzmiewa gmach gimnazjum dźwiękami co najpiękniejszych kolęd a jedną z niespodzianek a może i prawdziwą atrakcją dla bocheńskiej Publiczności będzie projektowany wstęp grupy górali i góralek z Białego Dunajca, którzy przyrzekli swojemi tańcami i śpiewami urozmaicić program wieczoru i w ten sposób poprzeć zbożne wysiłki uczniów.

Nie wątpimy, że Szanowna Publiczność bocheńska w dniu 2-go lutego najzupełniej dopisze.

Myślenice.

Dar na fundusz ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Koło miejscowe L. O. P. P. zebrało zł 110.82 — ze składek na listy rozesłane do urzędów państw. oraz z listy ogólnej i uczniowskiej — na fundusz śp por Żwirki i inż. Wigury (Fundusz samolotów i zawodów międzynarod.).

Posiedzenie Zarządu Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny.

Posiedzenie Pow. Zarządu Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny odbyło się dnia 12 b. m pod przewodnictwem p. prezesa Tadeusza Bursztyna i przy udziale delegatów Związków i Stowarzyszeń wchodzących w skład Federacji, a mianowicie pp. Jana Przystasia, Kazimierza Piaseckiego, Marjana Gorączki, Ludwika Kudasa, Edwarda Pindeli, Kazimierza Pindeli i Adolfa Piaseckiego. Na posiedzeniu omówiono sprawę przeprowadzenia nowych wyborów i urządzenia wspólnego opłatka i zabawy, jak również zabierano głos w sprawach organizacyjnych i innych.

Opłatek Cechu Rzemieślniczego.

Cech Rzemieślniczy urządził dn. 15 bm. opłatek, na który przybył p. starosta pow. Hanik, oraz zjawili się w charakterze gości delegaci i członkowie różnych organizacyj państw., społ. i kultur.

P. starosta Hanik przemawiał do obecnych członków Cechu Rzemieślniczego, zachęcając ich do dalszej owocnej pracy.

Oświęcim.

Zgon dzielnej kobiety-żołnierza.

Zmarła tu siostra Marja-Eligja ze zgromadzenia Sióstr Serafitek, znana z okresu wielkiej wojny, jako porucznik Olga Stawecka.

Pod tem nazwiskiem zmarła brała czynny udział w obronie Lwowa, następnie pełniła funkcję komendanta baonu w Stanisławowie, a następnie we Lwowie. W czasie ofensywy bolszewickiej była dowódcą kompanji frontowej Legji Kobiecej Wileńskiej. Za zasługi bojowe Stawecka otrzymała krzyż walecznych i dyplom „odważnych i ofiarnych kobiet Polek" oraz odznakę „za wierną służbę."

W ciągu ostatnich 8 lat Olga Stawecka, jako siostra Marja Eligja, przebywała w Zgromadzeniu Sióstr Serafitek.

Pogrzeb odbył się z udziałem przedstawicieli Związku Strzeleckiego, Związku Legjonistów, kompanji wojska, licznych delegatów różnych instytucyj oraz tłumu publiczności.

INNE PIÓRA

Sposoby likwidacji bezrobocia wśród inteligencji.

Posłuchajmy, jakie ciekawe wywody podał w aktualnej dzisiaj sprawie p. Dr. M. Borowski na łamach jednego z ostatnich n-rów „Kurjera Porannego". Artykuł ten niewątpliwie zainteresuje naszych czytelników, a to ze względu na problem, który dzisiaj tak bardzo zaprząta umysły wszystkich.

„Jest obowiązkiem każdego obywatela zastanowić się nad środkami przeciw szerzącej się nędzy. Depresja moralna, którą wywołuje kryzys, nie jest ani mniejsza ani mniej powszechna, niż owo przygnębienie, w którem żyły całe pokolenia polskie z powodu niewoli politycznej. Przeciw tej klęsce należy zmobilizować wszystkie siły.

Bezrobocie — czy jest skutkiem kryzysu czy złej organizacji? W pewnym sensie uważać można każdy kryzys za wywołany w ostatniej linji przez złą organizację, wzajemne niedostosowanie alementów gospodarczych. Ale błędy strukturalne, leżące na dnie i u podstaw każdego zamieszania mogą nie być jedynemi błędami. Może zachodzić bezplanowość na stopniach wyższych i zwiększać kryzys zasadniczy. Np. sytuacja, w której i dóbr jest zamało i aparat rozdziału funkcjonuje wadliwie. W takim sensie pytanie: „kryzys czy zła organizacja? — posiada znaczenie praktyczwe. W szczególności tak należy formułować je odnośnie do przyczyn bezrobocia wśród inteligencji.

Zachodzi różnica między kryzysem towarowym, fabrycznym i wogóle w dziedzinie produkcji materjalnej, a kryzysem w dziedzinie usług osobistych. Rynek towarowy zależy od rynków światowych. Zboże, rury żelazne, tkaniny i t. p. towary mają z natury swej charakter międzynarodowy, odnoszą się do nich cła, taryfy, traktaty, warunki importu i eksportu. Natomiast już pracy zwyczajnych robotników niezawsze można traktować jako towar przewoźny i przedmiot handlu. Tembardziej praca biurowa, lekarska, adwokacka, inżynierska, literacka i t. p. posiada charakter odmienny od towarowego i związana jest z krajem, prowincją a nawet miejscowością. Zapotrzebowanie oraz cena tych usług tylko pośrednio zależy od sytuacji towarowej. Oto wytwórcy towarów — rolnicy i przemysłowcy — mniej mają pieniędzy w kryzysowych czasach i nie mogą płacić dawniejszych cen za usługi inteligencji, choćby nawet ogólne ich zapotrzebowanie zgoła się nie zmniejszyło

Zmniejsza się zatem dochód sfery pracowniczej. Ale zmniejszenie to nie trafia jednako wszystkich. Silniejsi, broniąc dotychczasowego poziomu swych zarobków, wypychają słabszych. Wyrazem tego nacisku są redukcje, niedopuszczanie nowych kandydatów do zawodu, znikanie słabszych finansowo warsztatów. Słabsi tracą wogóle pracę, skazani są wraz z rodzinami na głodowanie, w najlepszym razie stają się ciężarem społecznym.

Bezrobocie wśród inteligencji okazuje

się bardzo pośrednim skutkiem kryzysu przemysłowego i rolniczego. Jest ono raczej skutkiem tych odruchowych pierwszych reakcyj na zmniejszenie ogólnego dochodu sfery pracowniczej, a więc skutkiem skurczu redukcyjnego. Zatem rada, jaka się nasuwa, wobec bezrobocia wśród inteligencji, polega na przeciwstawieniu się tym odruchom. Chodzi o rozdzielenie pracy i płacy między wszystkich pracowników tak, aby każdy miał zapewnione minimum egzystencji.

Przeciw temu rozwiązaniu podnoszą się liczne zarzuty ze strony **beati possidentes** wśród zarobkującej inteligencji. To n esprawiedliwość i zaprowadzenie systemu bolszewickiego! A czy wystarczy dochodu, aby obdzielić nim wszystkich pracowników w sposób dostateczny? Czyż nie lepiej, aby przynajmniej część inteligencji miała z czego żyć w sposób kulturalny, niż żeby wszyscy otrzymywali — zamało? Pauperyzacja powszechna, ogólny bezwład organizmu jest większem złem, niż nędza a choćby i zatrata pewnej tylko części całości? Nie wolno w imię płaskiej humanitarności, ograniczać naturalnej walki o byt i walki o wyższy poziom życia dla jednostek bardziej wartościowych. — Oto ich argumenty.

Lecz to bojowe i twarde stanowisko sfer dobrze sytuowanych prowokuje nastroje rewolucyjne wśród ludzi, nie mających nic do stracenia i godzi pośrednio a nawet bezpośrednio w interesy państwa jako takiego. Dlatego, pomijając już względy moralne i t. zw. chrześcijańskie, stanowisko takie zbyt jest krótkowzroczne i nie nadaje się do dyskusji.

Chodzi o praktyczne przeprowadzenie należytego rozdziału pracy i zarobków między pracowników umysłowych. Pewną wskazówkę daje następująca obserwacja: Oto poczekalnie lekarzy są puste, ale w Kasach chorych panuje nieludzki wprost tłok. Także przychodnie i lecznice zbiorowe prosperują. Kancelarje adwokackie czekają na klijentów, ale wszelkie biura prośb, tłumaczeń, przepisywań i t. p. są przepełnione. Dyplomowani inżynierzy skarżą się na brak zajęcia, ale małe, bezpretensjonalne warsztaty mechaniczne mają zamówień po uszy.

O czem to świadczy? O tem, że zapotrzebowanie na usługi inteligencji obniża się w bardzo małym stopniu w czasach kryzysowych. Słabnie jedynie możność płatnicza potrzebujących i taniość staje się względem decydującym.

W artykułach p. Warda, zamieszczonych na szpaltach „Kurjera Porannego", czytaliśmy sugestję załatwienia bezrobocia wśród lekarzy zapomocą rozszerzenia instytucji Kasy chorych na ogół obywateli. Mieliby lekarze wówczas pracy i posad poddostatkiem, a szerokie warstwy ludności miałyby zapewnioną tanią opiekę nad zdrowiem, oraz — tak kosztowne dzisiaj — środki apteczne.

Nietylko lekarze oglądają się za posadami. Biura pomocy prawnej o taksach określonych i dostatecznie niskich, a tembardziej biura prawne, oparte na stałych, miesięcznych opłatach na wzór Kas chorych, zapewnią utrzymanie wszystkim adwokatom w Polsce. Zarazem byłyby dobrodziejstwem dla ludności, której brak pewności prawnej i uporządkowania stosunków dokucza nieraz więcej niż stan zdrowotny. Znikną pokątni i niekompetentni doradcy. Powstanie możność daleko posuniętej specjalizacji wśród prawników.

Być może niektórzy przedstawiciele adwokatury oburzą się na tego rodzaju perspektywę. Niech jednak przypomną sobie, jak swego czasu sfery lekarskie protestowały przeciw Kasom chorych, a jak licznie garną się dzisiaj do tej właśnie instytucji.

Organizowanie się — celem potanienia a nie podrożenia usług — jest także jedynem lekarstwem na kryzys i bezrobocie wśród innych rodzajów pracującej inteligencji. Po racjonalizacji t. j. bezwzględnie ekonomicznem i ściśle planowem wyzyskaniu sił i środków w produkcji materjalnej i towarowej, jaka dokonała się w ostatnich kilkunastu latach (nie bez nacisku ze strony stanu wojennego), należy przystąpić do racjonalizacji pracy umysłowej. Jak idee Taylora rozszerzyły się z amerykańskich stalowni na wszelki przemysł fabryczny, podobnie system Fayola winien wyjść poza dotychczasowe lokale biurowe i objąć zawodową produkcję umysłową, która przeważnie zachowała jeszcze charakter chałupniczy. W czasach dzisiejszych biurokratyzacja przestała już być takim straszakiem i jakiemś złem koniecznem jak dawniej przy powszechnych nastrojach indywidualno-liberalistycznych. Ostateczne pospolite doświadczenie uczy, że wszelacy biurowcy mniej są dotknięci kryzysem niż t. zw. zawody wolne.

Organizm gospodarczy, jak wszelki organizm, wymaga równowagi i równomierności w rozwoju swych części składowych. Udoskonalenie i racjonalizacja produkcji wymusza racjonalizację rozdziału dóbr i konsumcji. Są to konieczne dostosowania, jeżeli chcemy uniknąć paradoksów i różnego rodzaju nożyc w życiu gospodarczem, wywołanych jednostronną racjonalizacją. Skoro raz Tayloryzm usadowił się w jednym dziale gospodarki, musi doprowadzić do odpowiedniej racjonalizacji także i w innych rozdziałach ekonomji. Proces ten wywołuje stan gorączkowy zwany kryzysem, który zwiększamy nieopatrznemi odruchami wszelakich redukcyj, restrykcyj i barjer, mających za skutek — bezrobocie."

Drogi w powiecie Ropczyckim.

Powiat ropczycki, położony między powiatami tarnowskim i rzeszowskim, oraz mieleckim i jasielskim, posiada dróg państwowych 71 km, wojewódzkich 23 km, powiatowych 173 km, gminnych 644 km. Łączna długość dróg 811 km jest utrzymywana z dotacji państw. i powiatowych, odnośnie dla dróg gminnych przy pomocy szarwarku i subwencji powiatowych.

Kwota roczna przeznaczona na konserwację tych dróg łącznie z naprawą i budową małych mostów osiąga cyfrę około 250.000 zł czyli $^1/_4$ miljona złotych.

Plan komunikacyjny na drogach w północnej połaci powiatu jest z małymi odchyleniami dobry, ze względu na jednostajny teren, południowa część powiatu o wzgórzach i silnych wzniesieniach, posiada drogi państw. i część powiatowych w dobrym stanie, gminne są już znacznie gorsze i dla komunikacji trudniejsze. Również brak materjałów szutrowych, utrudnia i zwiększa znacznie koszta konserwacyjne w południowej połaci powiatu.

Mimo trudności finansowych w uwzględnieniu znaczenia dróg dla celów komunikacyjnych, starania powiatu o naprawę dróg i mostów są znaczne i widoczne i sam przerobiony budżet drogowy około $^1/_4$ miljona złotych najlepiej świadczy, że drogi stają się każdego roku znacznie lepsze.

Począwszy od Sędziszowa aż po Dębicę na przeszło 22 km obsadzono kosztem powiatu drogi państwowe drzewkami owocowemi i sądzić należy, że po kilku latach wydatki te poniesione przy zakupnie około 2200 drzewek owocowych dadzą dochody w postaci ładnych zbiorów owoców, i dopomogą w utrzymaniu tych dróg.

Również założone lądowisko w Dębicy, przy znacznem poparciu finansowem powiatu zostało obsadzone drzewkami owocowemi i wzdłuż biegnących dróg i w niedalekiej przyszłości drzewka te dadzą dochody.

Powiat, w którego skład wchodzą miasta Dębica, Ropczyce i miasteczka Sędziszów, Pilzno, i Wielopole oraz 101 gmin wiejskich dąży usilnie aby ułatwić ruch komunikacyjny motorowy z poszczególnemi ośrodkami i miastami — a istniejące linje autobusowe umożliwiają połączenie Wielopola przez Ropczyce — Dębicę — Pilzno — z Tarnowem, oraz Wielopole przez Ropczyce — Sędziszów z Rzeszowem.

Kilka linji autobusowych z Jasła do Tarnowa przebiega przez miasteczko Pilzno, ułatwiając dojazd osób do głównego węzła komunikacyjnego i handlowego jakim jest Tarnów.

Postulaty powiatu zmierzają obecnie do ukończenia rozpoczętej budowy mostu państwowego na **rzece Wisłoce, w Łazuniu pod Pilznem** bowiem już są wybudowane filary i przyczółki betonowe z funduszy państwowych i tylko z powodu obecnego kryzysu władze mimo starań i próśb, nie kończą budowy tego mostu na głównej linji komunikacyj niejakim jest gościniec Kraków — Tarnów — Pilzno — Dębica — Rzeszów — Lwów.

Zważywszy, iż most prowizoryczny po którym obecnie odbywa się przejazd, **każdej chwili z powodu złego stanu może być zamknięty dla ruchu**, sądzić należy, że starania powiatu u Władz państwowych o wyasygnowanie kredytów na dokończenie mostu, znajdą przychylne uwzględnienie, tem więcej, że **główna arterja komunikacyjna na drodze państwowej Kraków — Lwów nie może być przerwana przez brak przejazdu przez rzekę Wisłokę wskutek braku mostu.** — Nie wątpimy, że odnośne władze, **mając na oku Lwów**, poprą szybko w tej mierze usiłowania Ropczyckiego Wydziału Powiatowego.

W sprawie przysposobienia handlowego w rolnictwie.

Z inicjatywy i pod kierownictwem b. ministra reform rolnych i prof. Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego p. Zdzisława Ludkiewicza oraz pp. inż. Olfinowskiego, dyr. Trębickiego i prof. dr. T. Klapkowskiego, utworzono w Warszawie **Sekcję Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie** przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Zawodowych. Zakres prac sekcji obejmuje **teren szkolny i pozaszkolny.**

Sekcja występuje z inicjatywą w kwestji programów szkolnych i w sprawie szkół rolniczo-handlowych, jak również dąży do obudzenia większego życia w przysposobieniu handlowem, **w organizacjach rolniczych i związkach młodzieży ludowej.**

Sekcja Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie dąży do **pozyskania dla swej akcji nauczycielstwa i działaczy społecznych na wsi** i zamierza objąć swą działalnością cały kraj.

Akcja **przysposobienia handlowego** w rolnictwie postępuje równolegle obok akcji **przysposobienia rolniczego młodzieży ludowej** jako jej uzupełnienie.

Z ostatniej chwili

Na wiadomość o śmierci ś. p. dra Ferdynanda Maissa, bocheńska Rada Miejska odbyła w dniu 23 b. m. posiedzenie ku uczczeniu pamięci Zmarłego.

Rada Miejska uchwaliła: 1) Złożyć kondolencje rodzinie Zmarłego przez delegację w osobach pp. burmistrza Kowalskiego i radnych — A. Biernata i M. Landfischa; 2) urządzić pogrzeb na koszt miasta, jako zasłużonemu i wieloletniemu burmistrzowi i honorowemu obywatelowi m Bochni; 3) przyjąć udział in corpore w pogrzebie; 4) złożyć wieniec na trumnie Zmarłego i 5) oświetlić ulice, któremi pójdzie kondukt pogrzebowy.

Z kroniki żałobnej

Dnia 23 b. m. zmarł w Bochni **ś. p. dr. Ferdynand Maiss**, adwokat, długoletni burmistrz m. Bochni, poseł na sejm galicyjski, Kawaler Orderu Odrodzenia Polski.

Inwestycje turystyczne w Tatrach.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu głównego Pol. Tow. Tatrzańskiego wysłuchano sprawozdania, dotyczącego postępu prac w Tatrach w r. 1932. Jak wynika z tego sprawozdania, wykończono

schronisko

oddziału zakopiańskiego przy Pięciu Stawach, którego poświęcenie odbyło się we wrześniu.

Przeprowadzono rekonstrukcję dachu na schronisku przy morskiem Oku oraz rozszerzono schronisko w Roztoce kosztem ponad 20.000 zł. Schronisko to należy obecnie do

najlepiej urządzonych w Tatrach.

W schronisku na Hali Gąsienicowej przeprowadzono kosztem 14.000 zł. wodociąg do schroniska.

Poprawiono również ścieżkę z Kuźnic przez Halę Gąsienicową na Zawrat, za wyjątkiem ostatniej partji na samym Zawracie, która ma być ukończona w r. b.

Na Podhalu wyznakowano

75 km. ścieżek turystycznych,

łączących Tatry z letniskami na Górnym Podhalu i Spiszu oraz z Pieninami, Gorcami i Babią Górą.

O nowym rozkładzie jazdy.

Nowy rozkład jazdy ma wejść w życie z dniem 15 maja bieżącego roku. Już zostały opracowane szczegóły i wytyczne **nowego rozkładu jazdy.**

W nowym rozkładzie jazdy znacznie przyspieszone zostały pociągi **Warszawa — Gdynia** (o 49 minut).

Skrócono trasę pociągu pospiesznego między **Lwowem, Krakowem i Gdynią** o 118 kilometrów, zmniejszając opłatę za przejazd i skracając czas podróży między Katowicami a Gdynią o 78 minut. Nowy rozkład wprowadza stałe pociągi osobowe między

Katowicami a Gdynią.

Poza tem w sezonie letnim wprowadzone zostaną nowe

pociągi kąpielowe

pod nazwą „Bałtyk". Będą to pociągi pospieszne, kursujące na linji Warszawa — Gdynia i osobowe na linji Gdynia — Hel. Pociągi te wyjeżdżać będą z Warszawy około 2-ej popołudniu i przybywać będą do Gdyni około dziewiątej wieczorem.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Mikołaj Kosianowicz. Drukarnia „SECESJA" w Bochni.